

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świątach.

Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

rocznie	złr. 16	w Państwie Austriackim (pocztą)	złr. 20
połrocznie	8	rocznie	10
kwartalnie	4	kwartalnie	5
po pocztę	1 kr. 30	miesięcznie	2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z Dodatkiem

rocznie	złr. 26	w Państwie Austriackim (pocztą)	złr. 30
połrocznie	13	rocznie	15
kwartalnie	7	połrocznie	8
		kwartalnie	4

Na sam „Dodatek“ prenumerować nie można.

CZAS

Przyjmuj się do umieszczania w Inseratach.

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tytułowe, ogłoszenia, białe, wolności, sprzedaży, kupna, dilerów itp. za opłatą:

Od wiersza drobnego. Jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. Do każdego inseratu załączono być winno 10 kr. na opłatę stałą za każdorazowe umieszczenie.

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnymi i inseratami przesyłane być winny franko do Biura Ekspedycji „Czasu“.

Listy reklamacyjne nieopłacone nieulegają frankowaniu.

Listy, niefrankowane nieprzyjmują się.

Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY

na kwartał II, to jest na miesiąc **Kwiecień, Maj i Czerwiec 1857 r.**

Dla Abonentów zamiejscowych z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Dla miejscowych 4 złr. m. k.

Nadto

z dniem 31 stycznia 1857 r. i z każdym dniem ostatnim każdego miesiąca, wychodzić będzie jak i dotąd

DODATEK

w zeszytach z 12 do 15 arkuszy druku in 8^{vo}

Abonenci „Czasu“ życzący sobie odbierać ten miesięczny DODATEK, zechcą do zwykłej prenumeraty dopłacić:

rocznie	złr. 10 mk.
połrocznie	5 „
kwartalnie	3 „

UWAGA. Dla uniknięcia pomyłek powtarzamy przedpłatę na „Czas z Dodatkiem“ miesięcznym i na „Czas bez Dodatku“.

Przedpłata na dziennik „Czas“ bez Dodatku:

rocznie	złr. 20 m. k.
połrocznie	10 „
kwartalnie	5 „

Dla zamiejscowych:

rocznie	złr. 16 „
połrocznie	8 „
kwartalnie	4 „

Dla miejscowych:

rocznie	złr. 12 „
połrocznie	6 „
kwartalnie	3 „

Przedpłata na dziennik „Czas“ z Dodatkiem (miesięcznym):

rocznie	złr. 30 m. k.
połrocznie	15 „
kwartalnie	8 „

Dla zamiejscowych:

rocznie	złr. 26 „
połrocznie	13 „
kwartalnie	7 „

Dla miejscowych:

rocznie	złr. 22 „
połrocznie	11 „
kwartalnie	6 „

Dodatku osobno prenumerować nie można.

Liczba egzemplarzy Dodatku odbijana będzie według ilości prenumeraty na dziennik „Czas“ wraz z Dodatkiem miesięcznym.

Uprasza się o jak najspieszniejsze przesyłanie przedpłaty i wyraźne oświadczenie, czy Szanowni Abonenci życzą sobie odbierać dziennik sam lub z **Dodatkiem**.

Pewna ilość egzemplarzy Dodatku miesięcznego z roku 1856 jest jeszcze do nabycia w ekspedycji „Czasu“, po cenie 10 złr. m. k. za 12 zeszytów stanowiących 4 tomy.

Do dzisiejszego numeru dołączają się listy prenumeracyjne powrotne, dla ułatwienia szanownym pp. Abonentom wczesnego przesyłania prenumeraty.

Kraków 9 marca.

Kiedyś przed trzema tygodniami pisali, że czekać trzeba na rozprawę nad mocą zapowiedzianą wówczas przez pana Cobdena, aby można sądzić o stanowisku stronnictwa i całego parlamentu angielskiego w ogólności, czuliśmy dobrze, że nad tą dopiero mocą zapasy gabinetu z koalicją pójdą na ostre, ocenialiśmy całą ważność wynikną z tej dyskusji, ale wyznajemy, żeśmy nie sądzili, aby się takowa zakończyć miała tak wyraźną przegraną ministeryalną. Znacznej większości przewidywać trudno było dla lorda Palmerstona; wszakże *Debaty* w numerze z 3 b. m. to jest w wilią głosowania obiecywały jeszcze ministrowi angielskiemu trzydzieści głosów większości. Wiadomy wypadek posiedzenia z 4go b. m. w inszym świetle ukazał usposobienie parlamentu. Potępił on kierunek polityki zewnętrznej szefa gabinetu i zadał niemały cios jego parlamentarnej powadze. Czyli za jednym zamachem zniweczył i wpływ tego męża stanu

w narodzie angielskim, to pokażą dopiero następstwa. Według doniesień telegraficznych na posiedzeniu z 5go b. m. gabinet objawił w obu Izbach zamiar rozwiązania parlamentu skoro tylko podatki potrzebne uchwalone zostaną. Sposób w jaki oświadczenie to zostało przyjęte, wyraźne wypowiedzenie p. D'Israeliego jednego z najgwałtowniejszych naczelników koalicji antigabinetowej, że na to przystaje, są nowym dowodem owego przekonania jakie panuje w opozycji, że utworzenie nowego gabinetu w tej chwili byłoby niebezpiecznym dla Anglii, przypuszciliśmy, że jest możliwym. Stronnictwo radykalne pod przewodnictwem Roebucka stanowią najważniejszą grupę w koalicji, dalej torysy i peelisci, dalej whigi lorda Russella, na koniec szkoła manchesterska Cobdena i Brighta. Jakież ministeryum zaspokoi tak przeciwne żywioły? Możeby jeszcze mogło partję radykalną zadowolić wejście do gabinetu lorda Johna Russella, reprezentującego dążność reformistowską, ale cóż począć z torysami? Piszą, że Francya chętnie widziałaby okiem gabinet angielski z hrabią Derby na czele, ale gabinet istnieje dla Anglii, a nadto, jak długo utrzymałby się hr. Derby mając Palmerstona i Russella w opozycji? To też według dzienników angielskich, przemogło w gabinecie zdanie lorda Palmerstona za rozwiązaniem parlamentu, lubo lord Clarendon i kilku innych ministrów było za podaniem się do dymisji, co by w niemały kłopot wprawiło było rządy królowej Wiktorji. *Telegraf* donosi, że na posiedzeniu z 6go w dyskusji nad cłem od herbaty, lord Palmerston otrzymał większość 62 głosów. Panowie D'Israeli i Gladstone nieznaleźli zapewne wsparcia w lordzie Russellu. Niechciał on jak zwykle pójść za torysami i obrał drogę pośrednią, opierając się na propozycji dawniej uczynionej przez zgromadzenie kupców w City. Być więc może, że lord Palmerston potrafi przeprowadzić potrzebne wota, aby dojść do rozwiązania parlamentu.

Lecz jakkolwi kładź porażka gabinetu angielskiego jest bezwątpienia najważniejszym wypadkiem politycznym ubiegłego tygodnia. Dowodzi ona nie tylko wielkiego rozstroju i zupełnego upadku dawniejszych stronnictw angielskich, nie tylko dążności niezaprzeczonej do reform administracyjnych w organizacji tego narodu, ale zapowiada a nawet gotuje zmianę w sytuacji politycznej europejskiej. Świadczy ona bowiem, że zmieniły się okoliczności od czasu wojny wschodniej, okoliczności, które politykę palmerstonską ukształtowały wtedy W. Brytanii jako konieczność. Niema już dzisiaj jak się zdaje w Anglii tego ogólnego uznania konieczności, przy najmniej co do polityki zagranicznej. Z ustąpieniem więc uznania łatwo mogą zająć zmiany co do stanowiska zajętego i obranego kierunku, a zatem i co do przymierzy i systemu w różnych kwestjach bieżących.

Wszakże co do owych kwestyj nie trzeba podobno mniemać, aby porażka gabinetu lorda Palmerstona miała natychmiastowe przynieść odmiany, nawet co do sprawy chińskiej. Nie wojna z Chinami była przyczyną przegranej gabinetu angielskiego, była ona tylko pozorem. Jakoż lord Palmerston przy oświadczeniu, że ma zamiar rozwiązać parlament zapytany przez dowódców koalicji jakiej polityki trzymać się będzie rząd przez czas zwołania nowego parlamentu? odpowiedział: że rząd nie zmieni swej polityki, to jest że będzie bronił praw własności, a p. Bowring, poseł angielski w Chinach, będzie odwołany jedynie dla

tęgo, iż wysłany umysłny pełnomocnik skuteczniej działać będzie. Z tego wnosić można, że wojna w Chinach pójdzie swoim trybem z większą może jeszcze energią. Zdumieją się Chińczycy na takowy rezultat mocy Cobdena, skoro wiadomość o wypadku posiedzenia z 4go b. m. dojdzie ich wiadomości. Prawda, że Krasicki dawno powiedział: „że Chińczycy rozum mają, choć daleko siedzą.“ Będą mieli sposobność dać tego dowód i poprzeć zdanie naszego poety jeżeli pojmą do razu że służyli tylko za broń a raczej za narzędzie dla naczelnika manchesterskiego stronnictwa.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, z rana tegoż samego dnia, w którym lord Palmerston ponosił klęskę w Izbie niższej, lord Cowley z Feruk - chanem podpisywali traktat pokoju między Anglią a Persją. Kilka godzin przedtęmiło tylko te dwa wypadki, a może traktat podpisany o kilka godzin pierwej, byłby odmienił dzisiejsze stanowisko lorda Palmerstona. Gdyby minister mógł być w chwili wotowania oświadczyć w Izbie podpisanie szczytnego traktatu z Persją, ktoż przewidziałby wypadek głosowania? Lecz jak mówią Włosi: *il mondo va da se* Pewnych wiadomości atoli o tym traktacie nie mamy jeszcze. Również zostaje w niepewności, czy traktat podpisany *ad referendum*, czy tylko *do ratyfikacji* Szacha, zależy to od pełnomocnictwa, jakie ma Ferukchan. Pierwsze go zawiesza aż do potwierdzenia Szacha, drugie jest tylko formalnością, która lubo konieczna, nigdy prawie nie chybia. Dodać tu wypada, że dzienniki francuskie nie przestają powtarzać, iż zawarcie traktatu pokoju przyszło do skutku jedynie za pośrednictwem i staraniem rządu francuskiego, że więc Cesarzowi Napoleonowi i jego rozjemczemu systemowi cała chluba i zasługa z ukończenia szczęśliwego tej sprawy i wojny się należy. Pobyt Ferukchana w Paryżu i podpisanie traktatu w tej stolicy przemawiają za twierdzeniem prasy francuskiej, ale trudne okoliczności w jakich się gabinet angielski w tych czasach znajdował, przyczyniły się zapewne nie mało do osiągnięcia rzeczonych rezultatów i wielce ułatwiły zadanie pokojowe gabinetu tuilleryjskiego.

Podobnie jak co do traktatu angielsko-perskiego, nie ma także do tej chwili zupełnej pewności co do rozpoczętych na dniu 5 b. m. konferencyj w sprawie neufchatelskiej. Nie zdaje się ulegać wątpliwości, że się otworzyły na dniu wskazanym, ale nie wiadomo dotąd, czy na pierwszym posiedzeniu zasiadali reprezentanci wszystkich mocarstw, które składały konferencje londyńskie i reprezentanci Szwajcaryi pp. Kern i Barmann. Według jednych dzienników, pełnomocnik tylko pruski wstrzymywał się od udziału, według innych, nie znajdowali się również pełnomocnicy szwajcarscy. Czekać więc należy, aby powiedzieć, czyli prawdą jest co pisano, że Prusy wstrzymać się chcą od wszelkiej na konferencyach inicjatywy w postawieniu warunków, pod jakimi król Pruski przystaje na zrzeczenie się praw swoich do Neufchatelu; lub też że mocarstwa mają ułożyć między sobą warunki i podać je dopiero rządowi szwajcarskiemu do przyjęcia. Zważając na stanowisko króla Pruskiego, jako księcia Neufchatelu, przynajmniej należy, że dyskusya, jakaby się łatwo w łonie konferencyi wywiązać mogła, nie odpowiada godności korony i ztąd zapewne powzięte zostały wszelkie środki, aby takowej uniknąć i aby innym sposobem dojść do zamierzonego celu.

Sprawy duńsko-niemieckiej gdzie Austria

i Prusy przeciw Danii występują nie będziemy tu podnosić, lubo należy ona także do obrazu sytuacji politycznej europejskiej. Odwołujemy się w tej mierze do jasnego i treściwego sprawozdania które podał nasz korespondent berliński. Ma ona także pewną analogią ze sprawą neufchatelską. Położenia takowe mieszane jak Neufchatelu, należącego do Prus i Szwajcaryi, jak prowincji niemieckich należących do Danii i Związku niemieckiego, są anormalne w obec systemu ogólnego polityki europejskiej, to jest polityki państw. Idea państwa wymaga harmonii koniecznej wszystkich części jakie państwo składają. Jeżeli do harmonii naturalnej dojść nie może, nakłada harmonię polityczną. Stąd owe położenia mieszane wywołują ciągle kwestye, z idea państwa niezgodne, kwestye narodowości które w polityce państw rażą, i zmuszają do ciągłych wybiegów i prowadzą do nowych trudności przerzucając państwa dzisiejsze na stanowisko narodowych załączności. Zdaje się że systemat obecny dąży do zniesienia takowych położen, przynajmniej zapowiadać to zdają się konferencje neufchatelskie.

Również do listów znakomitych korespondenta naszego z Berlina odsyłamy czytelników co do wypadku w którym ministeryum pruskie odniosło porażkę, równocześnie prawie z ministeryum angielskiem, w sprawie o rozwodach. Zostało ono w mniejszości i projekt przez Izbę drugą odrzucony. Piszą, że w tej kwestyi rozbiły się stronnictwa wszelkie, wyjąwszy katolickie które pozostało w jednoci. To było łatwe do przewidzenia, skoro tylko stronnictwo to nie uzyskało izby sprawy małżeństwa oddane były dla katolików właściwemu trybunałowi, to jest duchownemu. Dodać tylko wypada, że rezultat porażki będzie inny w Pruszech a inny w Anglii, stosownie do różnicy istniejącej w sposobie w jakim owe konstytucyjne państwa są ukonstytuowane. Ministeryum pruskie nie jest odpowiedzialne jak w Anglii, przeto niema przyczyny ani podawać się do dymisji, ani rozwiązywać parlamentu.

Ostatnie ośm dni były tak obfite w zdarzenia, że jeszcze wspomnieć musimy o notach gabinetu wiedeńskiego do Piemontu i odpowiedzi hr. Cavoura, jak niemniej o notcie rządu hiszpańskiego w sprawach meksykańskich. Co do pierwszych, opierając się na sytuacji ogólnej europejskiej, która nie każe przypuszczać, aby jakiegokolwiek państwo miało zamiar dorzucać nowych zawikłań do już istniejących nawet we Włoszech, niepodzielamy zdania niektórych dzienników przewidujących zerwanie wszelkich stosunków między Austrią a Piemontem. Nota hrabiego Buola, w tej chwili wysłana, nie wydaje nam się groźbą, jak wielu organom prasy europejskiej, ale używając, jeżeli wolno dziennikarskiego języka, wydaje nam się prostym ostrzeżeniem, jakich o ile wiadomo, potrzeba trzy na zawieszenie dziennika. Chodzi też przedewszystkiem o prasę piemonteską. Wrażenie atoli jakie noty rzeczony w Europie sprawiły, utwierdza nas jeszcze w zdaniu nieraz przez nas wyrażanym, jak wielką trudność stawia dyplomacyi, przyjęcie dzisiaj ogłaszanie natychmiastowe dokumentów, które z natury rzeczy miały przeznaczenie spoczywać czas niejaki w łokach gabinetowych.

Nakoniec nota hiszpańska podana w ostatnim naszym numerze, jest nowym dowodem smutnego położenia Meksyku od czasu oderwania się od Hiszpanii. Biedny ów kraj wystawiony na ciągłe rewolucje i zaburzenia, utracił już nawet to uszanowanie prawa na którym się opiera osobiste bezpieczeństwo.

Czy Hiszpania zdola wmięszaniem się zbrojnym przywrócić jakikolwiek porządek, czy takowy, zwłaszcza może być trwałym — o-bec żywiołów tak niespokojnych — jakie w tym kraju przytłumione tylko lecz nie zniweczone zostały, trudna to do orzeczenia kwestya, za którą nie przemawia prawdopodobieństwo. Zwłaszcza jeżeli się nie spuści z uwagi, iż Stany Zjednoczone niezaniebają wywrzeć swego wpływu, a wiadomo, że w Meksyku wielkie jest stronnictwo, lubo nie narodowe, którego dążnością jest przyłączenie kraju do Stanów Zjednoczonych. Działanie więc Hiszpanii będzie i z tej strony wielce paraliżowane.

Korespondencya Czasu.

Paryż 4 marca.

Pewnem jest, że ambasador rosyjski w Londynie pośpieszył z zapewnieniem gabinetu angielskiego, że pogłoska o tajemnym traktacie między Rosją a Persją była nie prawdziwą. Okazany pośpiech miał swe znaczenie. Pewnem jest także, że gabinet angielski przekonał się o szczerości postępowania Napoleona III w sprawie perskiej i że przyjął w końcu jego medyacyę. Jest to zdarzenie szczęśliwe. Pokój Anglii z Persją nie jest na ręce dla Rosji; wojna między temi narodami osłabiłaby przymierze zachodnie, a może nawet spowodowałaby przymierze francuzko-rosyjskie. Rosya będzie się starała przeszkodzić w Teheranie ratyfikacyi zawartego traktatu. Posłowie tureccy i francuzcy będą pracować w duchu przeciwnym. Ratyfikacja Szacha nie jest jeszcze zupełnie pewną, ale jest podobniejszą do prawdy niż odmówienie ratyfikacyi. Jeżeli traktat będzie ratyfikowany, Anglia zyska wyłączny wpływ w Afganistanie. Teraz stara się ona zniszczyć zamiary Rosji w Kaukazie.

Wczoraj Feruk chan oddał Cesarzowi konie turkomańskie przysłane w darze przez Szacha perskiego.

W sprawie neuchatelkiej, Cesarz postępuje z Prusami z wielką oględnością, przez wzgląd na wpływ ich w sprawie Moldawoskiej, ale sprawa ta musi przejść nareszcie do końca i uspokoić opinią publiczną. Prusy podniosły swe żądania od czasu kiedy więźniowie neuchatelscy zostali wypuszczeni na wolność, ale zapewne, jak tu mówią, doleją wody do wina, bo wojny sobie nie życzą. Napoleon III załagodził niezawodnie i tę sprawę. Konferencya ma się zebrać około 15go t. m.

Opozycja angielska walcząc z lordem Palmerstonem obrzuciła sobie za szranki Chiny. Zbyt ona jest patriotyczna, aby mogła walczyć w szrankach polityki europejskiej i zdradzić tajemnice bardzo w tych czasach niebezpieczne dla Anglii.

Projekt założenia w Paryżu banku międzynarodowego z kapitałem 120 milionów, nie może być uważany tylko pod względem polityki zachodniego cesarstwa, wyłożonej w broszurze p. de Césena. Bank ten będzie miał na celu popieranie w Europie kredytu francuzkiego i tego wszystkiego co idzie za kredytem. Pod tym samym względem trzeba także uważać wczorajszy artykuł p. de Césena o roli robotników francuzkich. Cesarstwo ma szlachetną ambicję pokazania, że w Europie dola klasy robotniczej jest najlepszą.

Izba usankcjonowała jednomyślnością dekretu cesarskiego zaprowadzając niektóre zmiany w taryfach celnych. W tych dniach ma się zająć dotacya księcia Malachowy. Dotacya ta będzie przechodzić jako majorat, ale nie jest właściwym majoratem, bo nie jest w ziemi, lecz w rencie i ustanie w braku sukcesorów w prostej linii. Jest to honor, jest to wspomnienie sławy. Od tego do dekretu cesarskiego z dnia 30go marca 1806 i postanowień królewskich z 25go sierpnia 1817 i 10go lutego 1824 jest daleko. We Francji bieżącego wieku majoraty były uważane tylko pod względem honoru i potrzeby parlamentarnej (pour la prière); majoraty właściwe, majoraty prywatne, społeczne, (hors la prière) jak w Anglii, były we Francji anachronizmem. Postanowienie z r. 1817 i 1824 pozwalały prywatnym robić majoraty, a zaledwie kilka rodzin z tego pozwolenia korzystało. Przy dzisiejszej administracji centralnej, przy wójtach i radach wólciańskich, całkiem gminnych, majoraty nie znalazły dla siebie pola i r. 1830 zniknęły.

Wczoraj *la Patrie* oznajmiła, że przechodzi pod wpływ rządowy i że przypuszcza do redakcyi pismienych dygnitarzów cesarskich. Ta droga Cesarz zamierza dać większą powagę dziennikarstwu rządowemu. Środek może być potrzebny przy dzisiejszym obowiązku podpisywania artykułów jakiemu są poddani dziennikarze. Zapewne zmiana rzeczy nie będzie wielką, zapewne dygnitarze będą rzadko pisywać. P. Delamarre zachowuje dyktando dziennika *la Patrie*.

The *International* przestał wychodzić. Panuje jakieś szaleństwo w głowach literatów francuzkich. W nowym romansie *le Regent Mustel*, Aleksander Dumas syn wystawia szlachcica z Miłosławia bardzo zadowolonego ze swego obecnego losu i prosiącego, aby go nie zmieniono. Gdy się zapytano Dumasiego dlaczego napisał to głupstwo, odpowiedział: „albo ja wiem.”

Paryż 5 marca.

Przeprawa lorda Palmerstona w Parlamencie, w sprawie chińskiej, chociaż była upragnioną, zaskoczyła Paryż, bo nie bardzo była spodziewana. Przeprawa ta nie jest jeszcze pewnym zamiarem upadku. Lord Palmerston uległ nie przed partją, lecz przed koalicją, a koalicja jako koalicja, nie jest w stanie złożyć nowego ministerstwa. Lord Palmerston, rozwiązując Izbę, będzie się mógł jeszcze bronić, będzie mógł odzyskać co stracił.

Upadek lorda Palmerstona zaczął się, ale nie skończył. Cesarz jest zdania, że na sprawę neuchatelką nie ma innego środka, tylko spieszne zebranie konferencyi. Pełnomocnicy francuzki, angielski i rosyjski rozpoczęli obrady konferencyi, a potem powołają jakby przed organ rozjemczy, pełnomocników pruskiego i szwajcarskiego i ich będą się starać pogodzić. Szwajcarya poleci zapewne swą obronę na konferencyi pułkownikowi Barman, który ma maniery i takt dyplomatyczny. Doktor Kern mówiący po francuzku z niemiecką, dobry jest do obrad szwajcarskich, a nie do dyplomacji.

Kompania żelaznych dróg rosyjskich zakupiła dom na placu Vandôme, obok banku kredytu ruchomego. Cesarz przyjął deputacyę od tej kompanii i pokazał przez to, że sprzyja drogom rosyjskim. Dla czego im sprzyja? Zapewne dla tego, że widzi może dzisiaj mniejsze niebezpieczeństwo od pokojowej Rosji, niż ze strony innej kombinacyi. W tej jego politykę wchodzi niezawodnie myśl jednoci moldawoskiej i skandynewskiej.

Słabość nie pozwalała mi pisać przez tydzień. Nie mógłem zdać sprawy z dotacyi księcia Malachowy, a jest to rzecz ważna. W tej sprawie Cesarz pokazał znowu oględność. Mimo, że tyle o tem od roku 1850 pisało, nie przywrócił on szlachectwa pierwszego cesarstwa. Nie rozdarwał czczych tytułów hrabiów, baronów itd., nie tworzył majoratów. Przyjął równość jako fakt narodowy i wiekowy, którego gwałcić nie można i którego gwałcić nie nakazuje żadna racya publiczna. Dotacya księcia Malachowy nie jest wcale majoratem, jest tylko honorem, oddany zasłudze. O próżności i niedogodności majoratów napisała dobry artykuł wczorajsza *la Gazette des Tribunaux*. Przytoczyła ona ustępy z dzieł prawniczych p. Troplong, z którego się pokazuje, że dzisiejszy prezes senatu miał z dawną zdrowe pojęcie o tym przedmiocie. Pan Troplong słusznie twierdzi, że majoraty nie są wcale siłą społeczną, że siła społeczna jest tylko charakter, praca i moralność, że majoraty zaprowadzają obumarłość a nie życie, że są dobre dla rządów arystokratycznych a nie monarchicznych, że monarcha powinien się opierać na wszystkich rodzinach, na wszystkich majątkach, a nie na pewnej liczbie itd. Anglia wzmożła się majoratami, a raczej pomimo majoratów, dla tego, że miała dzielić narodowy charakter; Hiszpania i Włochy upadły z majoratami, dla tego, że narodowego charakteru, to jest narodowych cnót nie miały.

Mój kolega (bez znaku) wytlumaczył mi już z zarzutu niechęci, jaki mi zrobiła nowa *Revue Franco-slave*. Powtarzam: czekam, czekam, aby osądzić ją według roboty.

Wyszło trzecie wydanie broszury: *Po co właściciiele? Gotuje się czwarte wydanie*. Każde wydanie było bite na 10,000 egzemplarzy.

Zdaje się, że rząd zamyslał dodać koadjutora biskupowi Dreux Brécé. Obrażony tem biskup nie ścierpi tego i poda się zapewne do dymisji. Tego pragnie rząd.

W tych dniach przybył do Paryża syn pułkownika Zeltner, u którego zmarł Kościuszko. Przywiózł on z sobą wiele pamiątek po naszym bohaterze: je. o portret, jego mapy z jego nctami, jego krzyż *virtuti militari*, jego czapkę, jego koszulę, kilka jego listów itd. P. Zeltner jest biednym dzisiaj, radby sprzedać te pamiątki.

Lwów 1 marca. J. C. K. Ap. Mość raczył najłaskawiej pozwolić metropolie grecko-katolickiej w Lwowie, kardynałowi Lewickiemu, aby sobie u stolicy apostoelskiej uprosił na sufragana Dra Spirydona Litwinowicza proboszcza i rektora seminarium grecko-katolickiego w Wiedniu.

Gas. Lwowska donosi z 5 marca: C. k. wicekonsul w Belfie w Besarabii, otrzymawszy wezwanie z c. k. jnego konsultatu w Odessie, by doniósł wysłancom krajowym ze Lwowie i Czerniowcach, czyli i w jakim stopniu w sąsiednich guberniach rosyjskich panuje tak zwana sybirska zaraza na konie, (o czem donosiła *Gas. Lwowska* w nrze 26 r. b.), przesłał następujące sprawozdanie pod d. 20 lutego r. b.

O zarazie sybirskiej na konie, która w tak wysokim stopniu grozować miała w sąsiednich guberniach rosyjskich, nie tutaj nieślyszano, mianowicie podczas obdętego niedawno jarmarku Belfkiego.

Stan zdrowia koni na Besarabii w ogóle jest pomyslny wyjąwszy pojawiających się tu i owdzie dość częstych wypadków zapalenia śledziony. Ale lubo ta choroba jest zaraźliwa i najwięcej za sobą pociągając zapalenie płuc, jednak charakter jej jest często sporadyczny i nierozszerza się powietrzem jak zaraza na bydło rogate.

W Belfie samym i w okolicy zdarzały się wypadki takiej choroby na konie. Koń rasowy dobrze żywiony i należycie w stajni utrzymywany zachorował nagle. Z razu dostał drżenia w tylnej części, obroku brać nie chciał, bił ciagle nogami i często padał. Niezajtrz pokazały się wielkie wrzody na szyi i na głowie konia, co było niezawodnym znakiem, że choroba już niedowolizowania, i rzeczywiście koń tej samej nocy zginął. Przy drugim takim wypadku przecięto po upuszczeniu krwi wrzód, z którego wyciekła materya ciemno-żółta. Jednak wrzód był po lewej stronie piersi i nie sięgał ani do gardła ani do głowy. Jakoż koń czwartego dnia wyzdrowiał.

Z tych dwóch, jak z innych wypadków na wsi wnosić można, że jeżeli rzeczywiście panuje w guberniach rosyjskich jaka zaraza na konie, tedy nie jest niczem innem jak zapaleniem śledziony połączone z zapaleniem płuc, którą to chorobę na Besarabii nazywają *Dalak*.

Wiedeń 7 marca. N. Pan nadał godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy; szambelanom: hr. Bart. Fenaroli, hr. Renat. Borromeo, hr. Tomasz. Scotti

księciu di S. Pietro, hr. Hieron. Orti-Manara i podęście medyolańskiemu Józ. Sebragondi.

Godność szambelańską również z uwolnieniem od taksy: księciu Ant. Litta marg. Arese, Ludw. d'Adda i podęście weroneńskiemu margr. Oktaw. Canossa; następnie b. podęstę Padwy Achil. Zigno podnieść do stanu barona, a Ant. Radice asesora municyp. w Weronie do stanu szlachcica, obu z uwolnieniem od taksy.

N. Pan nadał order korony żelaznej 1szej klasy: arcyb. medyolań. i tajnemu radcy hr. Karol. Barł. Romilli, szambelanom i tajnym radcom: hr. Cezer. Castelbarco, hr. Aleks. Pappafava, hr. Andr. Citadella-Vigodarzere i margr. Ant. Busca; — tenże order 2ej klasy: Hier. Verzeri biskupowi Brescii, Benedyk. di Riccabona biskup. Werony, Józ. Dappellari biskup. Wincency, Jerz. Hurmuz arcyb. in. p. inf. opatowi jlnemu Mechitarystów w Wenecyi; następnie szambelanom księciu Ludwik. Melzi d'Eril i hr. Wacł. Albani podęście w Bergamo; — krzyż komandorski Franciszka Józefa proboszczowi S. Andrzeja w Medyolanie Franc. Marya Rossi, jlnemu wikaremu dyecezyi Como Oktaw. Calcaterra; — krzyż kawal. Leopolda: radcy dworu przy namiestnictwie w Medyolanie Józ. kawal. Villata, radcy dworu i b. prefektowi finans. Piotr. Gori i radcy dworu i dyrektorowi policyi Aug. Martinez; krzyż korony żelaznej 3ej klasy: X. Morinoni dyrektor. seminar. misyi zagr., wł. dóbr Sopransi, hr. Barbiano di Belgiojoso, prezydent. centralnej komisji zakładów dobroczynnych Galeazzo Man-na, szambelanom marg. Zurla Rovereti i hr. Vivaldi Pasqua di Casabianca, bankierowie Mondolfo, Mylius Mennet i Balabio, nadw. radcy akademii „Felice“ Bellotti i Uboldo di Villareggio, wszyscy powyżej wzmiankowani w Medyolanie; dalej szlachta Suardi Carrara-Berroa w Bergamo, prof. Belli w Pawii, Pannella kanonik i dyrektor wydz. teolog. Opat Meniu prof. i rektor uniw. w Padwie; hr. Velmarana podęsta i Dr Clementi deputowany w Wincency; dep. i b. burmistrz Werony Ferrari, wł. dóbr Parolini w Bassano, szambelan i deleg. w Rovigo hr. Giustiniani, podęsta w Rovigo Benezzo, prezydent izby handl. Reali, dep. Dr. Barbiano i deputowany Angeli w Wenecyi.

Następnie 26 osób w krajach włoskich, w tej liczbie są właściciele dóbr, artyści, urzędnicy miejscy, księża, członkowie zakładów dobroczynnych, adwokaci, fabrykanci, kupcy itd.; 6 osób 26tych krzyż zasługi z koroną, w tej liczbie trzy przełożone zakonów żeńskich; 2 artystów także krzyż bez korony.

Oprócz tego osobnem pismem nadał N. Pan duchownym, lekarzom i innym kilku osobom, które się odznaczyły w czasie panującej cholery, tak krzyże Franciszka Józefa, jak i złote krzyże zasługi. Liczba tak obdarzonych osób wynosi 21.

N. Pan rozporządził swojem z d. 28 lutego naznaczyć wiceprezidenta rządu namiestniczego w Medyolanie bar. Aloizego Kubeck, przełożonym kancelaryi J. W. Arcyhs. Ferdynanda Maksymiliana jlnego gubernatora król. Lomb. Wen., radcą sekcyi przy tejże kancelaryi, radcę namiestnictwa w Medyolanie hr. Józefa Valmarana, do niej przeznaczyć do pomocy sekretarza nadwornego i ministerialnego przy ministerium spraw zagran. bar. Alfonsa de Pont, a sekretarza prezydyalnego przy namiestnictwie w Tryeście Augusta Alberta de Glanstätten, zamianować sekretarzem tejże kancelaryi z charakterem sekretarza ministerialnego.

Innem postanowieniem z tej samej daty N. Pan raczył rady ministerialnemu w ministerstwie spraw wew. przydzielonemu dotychczas do byłego jeneralnego gubernatorstwa w król. Lomb. Wen. Edwardowi Lackenbacher, w uznaniu jego zasługi nadać krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

N. Pan zamianował radcę nadwornego przy namiestnictwie w Wenecyi hr. Jana Marrani wiceprezydentem, a radcę nadwornego i delegata prowincjonalnego w Wincency Piombazzi radcą nadwornym przy namiestnictwie w Wenecyi.

Prezydent izby handl. przemysł. w Fiume, Scarpa, otrzymał za swoje patriotyczne i użyteczne starania i prace, order korony żelaznej 3ej klasy.

N. Pan nadał godność szambelańską Mikolajowi Dörg do Jobbaha i deputowanemu przy publicznym konwencie śląskim bar. Erdmanowi Henneberg.

— Marszałek polny hr. Radecki, wydał następujący rozkaz dzienny do armii, pod datą: „Werona 1go marca:

„Prosiłem najuniższej naszego najmiłosćszego Cesarza i Pana, abym się po 90ciu przeszło latach życia, mógł od zatrudnień usunąć, a N. Pan w niewyczerpanej łaskawości swojej raczył wystosować do mnie najłaskawsze pismo swoje odrębne: (tu następuje pismo cesarskie umieszczone w N 50 *Czasu*).

Żołnierze!

Nie żegnaj się z wami, gdyż pośród was zostanę.

Pozostawiam młodszy siłom trudy obowiązku kształcenia was i ćwiczenia, aby w stanowczej chwili, — jeśli głos naszego ukochanego Monarchy, miał mi raz jeszcze powołać, — pokazać, że oręż który przez lat 72 i na wielu polach bitew dźwigałem, zawsze jeszcze silnie w mojem ręku spoczywa.

Alle podziękować wam winienem za wasze zaufanie, za wasze do mnie przywiązanie, za waszą karność, za wyrzeczenie się siebie samych, za waleczność, która nas do tylu zwycięstw wiodła i zyskała nam podziw i poszanowanie u świata.

Chętnie powtarzam com wam już powiedział przy końcu r. 1848, że światność — która jak rumieniec zachodu po piękny dniu rozciąga się nad zachodem mego życia, — waszem jest dziełem, wa-

szę przymioty wojskowe uwiły mi wieniec, który teraz za najwyższą łaską naszego dostojnego Cesarza i naczelnego wodza, stroń moją zdobę.

Przyjmijcie za to podziękowanie moje, żołnierze! Pamiętajcie na to zawsze, a przekonany jestem, że będziecie praw waszego Cesarza i honoru broni waszej strzedz aż do śmierci.

Niech żyje nasz ukochany Cesarz Franciszek Józef!

(podp.) Marszałek polny Radecki, w. r. „

— Kor. Austr. mówi z powodu ostatniego wykażu stanu banku narod. austr. „Przedstawia on na nowo polepszony stosunek gotówki do papierów. Pierwsza wynosi 90,174,158, drugie 374,433,319 złr. Tymczasem inna jeszcze okoliczność powinna zwrócić uwagę. Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 31 sierpnia 1854 przekazane były bankowi narodowemu na umorzenie części należności mu od państwa przypadającej, subskrypcye na pożyczkę nakazaną najwyższym patentem z dnia 26 czerwca 1854 w ilości nominalnej 168 mil. złr. i na to otrzymać miał bank do dnia 24 sierpnia 1858 gotówką 134½ mil. złr. Ogłoszony teraz obrachunek dowodzi, że powyższa summa już w lutym 1857 zupełnie wpłynęła, rubryka ta się odnosząca do państwa już się nie mieści w wykazach bankowych i bank dotąd wnoszący będzie do skarbu resztę wpłat na subskrypcye przekazane sobie powyższem rozporządzeniem. W takiż sam sposób przyspieszony wpływają wpłaty na pożyczkę narodową do kas państwa, a wpłaty te łącznie z pieniędzmi otrzymanymi raz po raz za sprzedaż dóbr publicznych i za odstąpienie koncesyj różnych kolei żelaznych użyte będą na pokrycie potrzeb państwa. W takim stanie rzeczy nie zachodzi z jednej strony ani powód ani zamiar do zaciągnięcia nowej pożyczki rządowej, z drugiej zaś strony ustalony pod innemi również względami stan banku narodowego uważany być może jako przyjazny zbliżeniu się tej chwili, w której bank rozpocznie swoje wypłaty uiszczając gotówką.”

— C. k. ministerium skarbu wydało następujące obwieszczenie pod dniem 6 b. m.

„Wskutku rozporządzenia ministerstwa skarbu z d. 1go września 1851 r. § 2, następnie rozporządzenia z dnia 24 września 1851 r. § 10, taka ilość papierowej monety państwa w obiegu będącej ma być ściągnięta i zniszczona, jaka odpowiada dwóm trzecim częściom wpływów wnoszonych z pożyczki z dnia 1go września 1851 r. w pieniądzech papierowych lub srebrnych, tudzież w stanowych obligacjach domestykalnych. W wykonaniu tego przyrzeczenia, obwieszono naprzód zniszczenie 20 milionów złr. w papierach państwa w „Gazecie wiedeńskiej“ z d. 31 stycznia, i następnie 5 milionów złr. w tejże Gazecie z dnia 26 marca 1852, a zatem razem 25 mil. złr.

„W skutku późniejszego upoważnienia najwyższego z dnia 29go marca 1852 (*Gas. Wied.* z d. 18go kwiet. 1852), ażeby kwotę z pożyczki r. 1851 przeznaczoną jeszcze na ściągnięcie papierowych pieniędzy państwa, użyć na powołne ściągnięcie i zniszczenie papierków zdawkowych w obiegu będących, zniszczono raz po raz wedle ostatniego w tej mierze obwieszczenia w „Gaz. wiedeńskiej“ z dnia 15 lutego 1854 kwotę 10,250,000 złr. w papierach zdawkowych.

„Odnosząc do tego ostatniego obwieszczenia ozy ni się wiadomo, że w dniu 9 marca 1857 znowu spalonym będzie papierków zdawkowych za 400,000 złot. reńsk.

„Doliczwszy do tego dawniejsze zniszczenia w ilości 10,250,000 złr. w papierkach zdawkowych, następnie zniszczone już pieniądze papierowe państwa z kursem przymusowym w ilości 25 mil. złr. ogólna suma papierowych wartości zniszczonych, na pokrycie której użyto część pożyczki z r. 1851, wynosi złr. 35,650,000.

„Na następne zniszczenie ściągniętych już z obiegu 1,300,000 złr., tudzież znajdujących się jeszcze w obiegu a mających być zwolna ściąganych 6,250,000 złr. w papierkach zdawkowych, całkowita suma zniszczonej monety papierowej państwa na rachunek pożyczki z r. 1851 wynosić będzie 43,200,000 złr. i wtedy uczyni się zadosyć zobowiązaniu na wstępie wzmiankowanemu.”

— N. Państwo spodziewani są w Gorycy w niedzielę 8go. Gmina i mieszkańcy poczynili świetne przygotowania na ich przyjęcie, a prócz tego przeznaczono 3000 złr. na cele dobroczynne. *Laibacher Ztg* donosi, że niezawodnie zabawią tam N. Państwo do 10go i tegoż dnia przybędą do Krainy, gdzie w Prestranku przenocują. Dnia 11go udadzą się na zwiedzenie sławnej groty w Adelsbergu, a po południu tegoż dnia udadzą się w dalszą podróż koleją żelazną i staną w Gradcu. W grocie adelsbergskiej poczyniono jak najwspanialsze przygotowania do godnego przyjęcia Monarchy, i tłumy ludu ze wszystkich stron ściągają na ten dzień. Do groty udzielone będą karty, o które zgłaszają się z oddległych nawet miast. Oświetlenie jej ma być zachwycające.

— N. Pan raczył darować domowi ubogich w Treviso pożyczone ze skarbu 18,955 lirów. Następnie N. Pan raczył przeznaczyć tytułem wsparcia 500 złr. na zakład klasztoru S. Krzyża w Padwie.

— Miasta lombardzkie, które się spodziewają przybycia N. Państwa, ozyńia ku temu przygotowania do uroczystego przyjęcia, a nadto na pamiątkę tego pobytu, obdarzają różne fundusze miłosierne darami i funduszami stałymi w miarę zamożności swojej.

— *Gas. Tryestska* donosi, że pensya hr. Radeckiego wynosić będzie 100,000 złr. i że Marszałek zatrzyma dotychczasowe osoby orszaku swego.

Dania.

W § 2 konstytucji prowincjonalnej Szlezewiku zapowiedzianem jest, iż jeżeli dochody tego księstwa, z których wyłącznie mają być pokrywane koszty administracji, nie wystarczają na pokrycie 17% ogólnych wydatków państwa, wtedy reszta brakująca osiągnięta być winna z tegoż księstwa. Rozporządzenia w tym względzie oznaczone być mają za porozumieniem się korony ze stanami księstwa, lecz te ostatnie zajmować się jedynie będą sposobem zebrania potrzebnego funduszu, nie zaś rozstrzygać będą pod względem ilości tego funduszu; rząd zaś winien usprawiedliwić się, że równocześnie inne części państwa 83% potrzebnej summy składają. Rząd duński nie wykazał się właśnie z rozkładu onych 83 setnych i żądał od stanów, aby się zajęły zebraniem 17%, czego takowe odmówiły wprawdzie lecz warunkowo proponowały rozkład na włóścian, co się rządowi niepodobowało. Dagbl. zaraz też radził ministrowi, aby samo przedsięwzięcie rozkładu podatku, na co ministerstwo przystało i rozkład ten ma być rozpisyany bez udziału stanów.

Anglia.

Po rozmaitych w sprawie chińskiej w parlamencie angielskim objawionych wnioskach, wystąpił lord Palmerston na posiedzeniu Izby niższej w dniu 3 b. m. z następującą przemową przeciwko wotum nagany:

Zapytuje się Izby, jakiego by skutku przyniósł wniosek. Według zdania mego, handel nasz pomiędzy Hong-Kong i Kantonem, stałby się równie niepewnym jak gdyby rozbójnicy morze zajmowali wody chińskiej. Nie byłoby bezpieczeństwa wolności angielskiej ani w Kantonie ani nigdzie. Czyżby powiedział Yeh? powiedziałby, ci tchórzy angielscy boją się mnie, mówiono mi, że to wielkie mocarstwo, rozrządzające armią i marynarką, lecz mocarstwo to mnie się lęka, mnie komisarza Yeh. Na przyszłość będę z nimi robił co mi się będzie podobać. Jeżeli mi przyjdzie kaprys przystąpić palisady moje głowami angielskich zamiast głowami chińczyków, uczynię według upodobania i dozwolę, aby grabieżnicy majątki poddanych angielskich, gdy mi się tego zachce. Ukróciłem tych tchórzy, teraz potrafię ich utrzymać w upokorzeniu. (oklaski.)

Pierwszym naszym jest obowiązkiem opiekę naszą zastąpić poddanych angielskich, którzy osiedlili się w krajach obcych ufai w siłę traktatów i czuwać nad interesami tych kupców, którzy w Chinach wielkie mają posiadłości i którzy tem samem narażeni są na wszelkie trawy wojny. Nie potrzebuję tu powtarzać ile rząd pragnie, aby spór z cesarstwem chińskim załatwiono o ile można najrychlej w sposób zadawalający. (oklaski.)

Mamy wielkie interesa gdzieindziej jak w Kantonie. Szangaj tworzy prawie część gminy europejskiej. Kłóży na przyszłość rządził za bezpieczeństwo miasta naszego. Zawotować wniosek byłoby to adepta godność gmin angielskich, wydać je na łup barbarzyńców, byłoby to odezwę do całego świata wyświadczać świadczą, że przestajemy bronić tych, którzy pobyt swój przeniesli w dalekie strony kuli ziemskiej. Decyzja taka byłaby hańbą dla Anglii.

Mocarstwa obce powiedziałyby: oto naród, który tryumfował przez wieki, którego armie odnosiły zwycięstwa, którego floty rozkazywały rozmaitym częściami ziem; uważano go jeszcze za wielki, lecz pokazało się, że to jest naród zepsuty żądzą zysku (oklaski), naród który się lęka kosztów i potrzebnych wysiłków aby bronić swoich poddanych.

Ci którzy głębiej wchodzi w rzeczy rzekłoby: nie wiercie, aby naród angielski winnym był tego stanu rzeczy (hucne oklaski.) Lud ten szlachetny i dzielny, niezatwierdza wotum będącego jedynie przypadkowem. Zbliżyli się do siebie ludzie, których przez ciąg lat długich różnice opinii rozdzielały, i którzy naraz dawnych swych oraz do siebie zapomnieli (oklaski); kombinacja ta lekąjąc się światła dziennego zawarła traktat tajemny (śmiech) niezabezpieczający istniejącego stanu rzeczy w obec upragnionej pozycji. Kombinacja ta niechciała przesłać adresu do królów z prośbą o zmianę ministrów, których pragnęła zajmować miejsce (oklaski) i celu swego dostąpiła krętymi drogami i ceną honoru Anglii.

Izba powołana jest dziś rozstrzygać kwestję dotyczącą jej honoru i reputacji. Ma ona bronić nie tylko interesów kraju i własności naszych współobywateli za granicą, lecz również ich życia, gdyż jej postanowienie jest wyrokiem śmierci dla wielkiej liczby naszych współziomków.

Spodziewam się, że Izba niedozwoli się obłąkać wymową kilku mówców, którzy wzięli udział w tej ważnej rozprawie i że postanowienie dzisiejsze będzie takim jakim być powinno, aby się stało ręką honoru, godności i wielkości tego państwa.

Włochy.

Ojciec S. dozwolił wrócić do kraju X. Mikolajowi Marconi kanonikowi z Frosinone, który w roku 1849 wziął udział w rozporządzeniach ówczesnego rządu rewolucyjnego. Udał się on potem do Ameryki, gdzie przez Gavazzę i innych namawiany był do porzucenia wiary katolickiej; nie dał się jednak tym namowom uwieść, lecz szukał opieki u arcybiskupa w Nowym-Yorku. Przyjrzano mu raporta przezeń nadsyłane spowodowały Ojca S., iż nie tylko dozwolił mu wrócić do kraju, lecz nadto na dawną godność przywrócił.

Adv. Aless. donosi, że około twardzi w Alessandrii pracuje dziennie przeszło 2500 robotników. Flotylla rosyjska stojąca w Genui wpłynęła jak donoszą pod d. 4 b. m. do Villa franca. Cesarzowa

rosyjska wdowa zamierza po swoim z Rzymu powrocie, przepędzić w Nizy porę kapielań.

Times donosi z Neapolu z d. 26 lutego: W ciągu ostatnich miesięcy — jak to z wiarogodnych ust słyszę — król i następca tronu przewodniczyli na częstych konferencyach duchownych, na których znajdowali się kard. Sforza arcyb. Neapolu, kard. Cosenza arcyb. Kapui, monsignore Apuzzo arcyb. Sorrentu i mons. Saladino biskup z Isernia. Duchowni ci łącznie z prezydentem rady Troja zajmowali się ułożeniem punktów konkordatu ze Stolicą Apostolską na wzór konkordatu austriackiego. Jeśli to się sprawdziło, trzy dwory panujące we Włoszech bardziejby się jeszcze z sobą zbliżyły.

Papież ma jak słychać, ułaskawić prawników Sturbinetti i Galeotti i dozwolić im powrócić do kraju. Pierwszy był za czasów rzeczywospolitej dowódcą gwardii narodowej, a drugi ministrem sprawiedliwości. Za nadejściem Francuzów obaj uszli z kraju i nie zostali objęci dekretem amnestyi podpisanym przez Papieża w Portici. Mieszkali więc w Toskanii. Mówią także o innych ułaskawieniach i złagodzeniach kary.

Rosya.

Wobec sporu chińsko-angielskiego, a raczej sporu Chin z Europą, rozrastającego się w coraz większe rozmiary, ważną rzeczą poznać stosunki Rosyi z Chinami i traktaty zawierane między temi dwoma olbrzymimi cesarstwami.

Nieszczerściem dyplomacya rosyjska działa w milczeniu, a czynności jej i układy, szczególnie w Azji prowadzone, pokrywa tajemnicza zasłona, którą zeledwie niekiedy przedrze jaka niedokładna i późna wiadomość, lub odchyli krótkie słowo rząd rosyjski wyrzeczono. Wiadomość taka doniosła nam niedawno, iż Rosya i Chiny zawarły z sobą traktat, który bardzo zbliżył i w przyjacieliskim stosunku postawił obydwa te państwa. Traktatem tym Rosya miała obiecać cesarzowi pomoc przeciwko powstańcom i oddać do jego rozporządzenia oddziały wojsk to wkrainie Amuru, to za Bajkałem zgrupowane; natomiast dwór pekiński pozwolił, ażeby w Pekinie prócz misji grecko-rosyjskiej bawiącej stałe już od stu lat w stolicy chińskiej, przebywał poseł rosyjski, a w pięciu znaczących miastach konsulowie, nadto odstąpił Rosyanom okrąg ziemi w Szan-haj dla założenia faktoryi rosyjskiej, a następnie przyznał Rosyi całą prowincję Amuru, już poprzednio przez Rosyan zajętą. Kilka urzędowych oświadczeń i rozporządzeń co do krainy Amurskiej, ogłoszonych w dziennikach petersburskich, potwierdziło to ostatnią część wiadomości o nowym traktacie rosyjsko-chińskim. Doniesienia zaś z Kiachty o zaprowadzeniu stałej komunikacji pocztowej między Irkutskiem a Pekinem, oraz świeży dekret cesarza chińskiego wzbraniający wszystkim swym poddanym wszelkich związków z Europejczykami wyjącając jedynie stosunki i handel z Rosyanami, którego im w całej zupełności dozwala — a które to oświadczenie podaliśmy w ostatnim numerze dziennika naszego — okazują w jak przyjacielskim zbliżeniu zostały dzisiaj Rosya z Chinami. Po zerwaniu stosunków z Anglią wpływ rosyjski w Chinach musiał jeszcze więcej wzrosnąć, a niektórzy korespondenci z Chin utrzymują, iż cesarz chiński nie nie przedsięwzięcie dzisiaj bez zasięgnięcia rady poselstwa rosyjskiego, dodając, iż poselstwo to doradziło władcy państwa niebieskiego, by starał się zawrzeć zawieszenie broni z powstańcami i przedstawił im, że naprzód potrzeba wspólnymi siłami wypędzić cudzoziemców z wybrzeży kraju, a dopiero rozstrzygnąć między sobą sprawy domowe.

Rosya weszła w bliższe związki z Chinami jeszcze na początku XVIII wieku, zawarwszy w 1728 r. traktat, mocą którego nabyła prawo utrzymywania stałej misji duchownej w Pekinie. Od tej chwili zdołała utrzymać wciąż przyjazne stosunki z państwem niebieskim, mimo, że zwolna i przeczornie zagarnęła kilka krain i plemion zostających pod opieką Chin, jak np. niedawno obszerną krainę nad Amurem.

Oto co o tem poselstwie duchownem pisze korespondent z Kiachty do *Pszczółki Północnej*:

„Poselstwo to stanowią: archimandryta będący jego naczelnikiem, oraz kilkanaście osób duchownych i świeckich. Celem (początkowym) tego poselstwa było utrzymywanie w wyznaniu prawowiercem potomków tych Rosyan, którzy w 1685 r. wzięci zostali w niewolę przez Mongołów w Albazin nad Amurem, a osadzeni w Pekinie, stanowili straż przyboczną Bogdychana. Pierwsze poselstwo duchowne rosyjskie przebywało w Pekinie, każde przez czas długi; następnie ułożono się że każda misya bawić będzie w Pekinie lat 10; a dzisiaj okres pobytu każdej misji jest jeszcze krótszy. Nie potrzeba tu mówić jak wielkie usługi oddały te poselstwa nie tylko Rosji lecz umiejętności, którą wzbogaciły rozmaitemi odkryciami. Dosyć wspomnieć podróże Tymkowskiego, Kowalewskiego i innych, oraz znakomite dzieła ojca Jacka, który ogłosił swoje głębokie badania nad językiem chińskim. Chińczykowie z Maimaczynu (miasto chińskie po drugiej stronie granicy chińsko-rosyjskiej) naprzeciw Kiachty położone, P. R.) uwielbiają zdolność i naukę ojca Jacka, i utrzymują, iż znajomość najdelikatniejszych tajemnic języka chińskiego posunął do takiej doskonałości, jaką posiadają nie wielu uczonych chińskich.

Teraźniejsze poselstwo przebywa w Pekinie od r. 1849, a w roku bieżącym (1857) ma być zastąpione innem, którego skład jeszcze nie jest znany, lecz które bez żadnej wątpliwości złożone będzie z osób duchownych i świeckich, posiadających gruntownie specjalne wiadomości w rozmaitych gałęziach wiedzy ludzkiej. Już w listopadzie 1856 r. zawarto umowy o przewiezienie rzeczy obu tych poselstw,

jednego z Kiachty do Kałgan a drugiego z Kałgan do Kiachty. Cały transport rzeczy nowego poselstwa ma ważyć przeszło tysiąc pudów, a składać się, oprócz zwykłych bagażu, ze znacznej ilości srebra przeznaczonego na utrzymanie nowego poselstwa w Pekinie, oraz z żywności na drogę.

Nabycie przez Rosyan krainy Nadamurskiej, założenie tam wielkiej osady morskiej i wojskowej, i zbudowanie w bezpiecznych przystaniach Amuru silnej flotyli mającej krążyć po Oceanie Spokojnym i po chińskich morzach — powiększy jeszcze wpływ rosyjski w Chinach. Z prowincyi bowiem Nadamurskiej można nie tylko morzem ale i lądem iść do Pekinu przez żywność, omijając pustynie mongolskie, a szczególnie Gobi leżące na drodze z Kiachty do stolicy chińskiej. Do ujść Amuru przeniesione zostały z Petropawłowska zakłady okrętowe, główna stacja morska i zarząd floty wschodnio-syberyjskiej, która tam stoi w bezpiecznych przystaniach. Od lat kilku założone nad Amurem osady rosną szybko a rząd z wielką gorliwością wznosi warownie przy ujściach tej rzeki i zwiększa osobny korpus nadamurski, zachęcając oficerów wyższym żołdem i awansem do służby w tym korpusie, osadników zaś wielkimi korzyściami do osiedlania się na wybrzeżach tej rzeki. Na Amurze krąży już kilkanaście parowców, a w końcu ubiegłego roku flotyllę tę zwiększyły dwa nowe parostatki, którym nadano miana „Amur“ i „Lena“, jak się o tem dowiadujemy z *Morskiego Zbiornika*.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Niejaki Salles z przybocznej gwardyi Cesarza Napoleona wynalazł machinę, która wyjmując listy z puszek, stapuje je i na bok odkłada. Maszyna ta odprawia na minutę 200 listów. Jny urząd pocztowy przekonał się o jej dokładności i traktuje z wynalazcą o nabycie większej liczby takich automatów, aby wszystkie znaczące urzędy pocztowe niemi zaopatrzyć.

Dowódca gwardyi narodowej w Alessandryi i deputowany, adwokat Mantelli temi słowy przemówił do swoich podwładnych: „Pierwszy, który na ostatku przybędzie, choćby ich miało być i dziesięciu, ukaranym będzie według całej surowości prawa.“

W niedzielę zapustną ukazało się w Gandawie 7 maszek z chorągiewkami na głowie, i z napisami odnoszącymi się do deputowanych prowincyi. Policja chciała im te napisy zdebrać, ale mimo że przybyły jej posilki natrafiła na opór ze strony publiczności. Tłum ludzi wziął te maski między siebie, oprowadził je po ulicach i wyprawił kocią muzykę kilku powszechnie nieulubionym osobom.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. Kursa telegraficzne z dnia 9go marca.
Angsburg 104 — Hamburg 76 1/2 — Londyn złr. 10 3 kr. — Paryż 120 1/2 — Agio od złota 7 1/2 — Metaliiki 3-procent. 82 1/2 — do 8. 5-procent. — Polityczne narodowe 5-procent. 85 1/2 — Obligacje ind. gal. 79 1/2 — Obligacje 4-procent. 66 — Metaliiki 3-procent. — Los. 1834 roku 308 — do r. 1835 134 1/2 — do r. 1836 4-proc. 109 1/2 — Akcje Banku 1037 1/2 — Akcje kolei żelaz. północnej 2317 1/2 — Akcje kredyt. ruchomego 287 1/2.

Kurs krakowski z 9go marca. — Ruble srebrne na mon. polską idąją 101, plac 100. — Banknoty austriackie: za 100 złr. mk. idą. złp. 413, pl. 410 — Pruski kursant: za 150 złr. mk. idąją tarów 98 1/2, plac 97 1/2. Cwanycygiery idą. 105 1/2 — pl. 104 1/2. Imper. złr. ros. a. złr. 8 kr. 22, pl. złr. 8 kr. 12 mk. — Napoleon d'ory 20-frank. idą. złr. 8 kr. 12, pl. złr. 8 kr. 5 mk. — Dukaty wiedeńskie idą. złr. 4 kr. 45 plac złr. 4 kr. 40 mk. — Dukaty austr. idą. złr. 4 kr. 48 plac złr. 4 kr. 41 mk. — Listy zastawne polskie z kuponem. biś. idą. 26 1/2, plac 25 1/2. Listy zast. gal. z kupon. idą. 83 1/2, plac 83. — Obligacje ind. gal. z kupon. idą. 81 1/2, plac 80 1/2. — Nowa polityczna narodowa z r. 1854 idą. 85 1/2, plac 84 1/2.

Kurs wrocławski z d. 6go marca. — Dukaty holenderskie złr. 4 kr. 42. — Dukaty cesars. złr. 4 kr. 44 — Polimperial ros. złr. 8 kr. 15. Rubel ros. złr. 1 kr. 36 — Talar pruski złr. 1 kr. 31. — Polski kursant i pięciogł. tówka złr. 1 kr. 11. — Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. bez kuponów złr. 82 kr. 24. — Galicyjskie obligacje ind. gal. bez kup. złr. 78 kr. 30. — 5% Polityczna narodowa bez kuponów złr. 84 kr. 57.

Kurs wiedeński z 7 marca. Metaliiki 83 1/2. Nowa polityczna 66. — Akcje Banku wiedeń. 1038. — Akcje kolei żelaznej północ. 232 1/2. — Agio od złota 6 1/2. — O. srebra 3 1/2. — Oblig. wiedeń. grunt. 79 1/2. — Polityczna ostatnia narodowa 86. Promisy galicyjskie 100 1/2.

Kurs warszawski z 6go marca. — Za polimperial idąją rs. 5 kop. 16; — Oblig. skarbowe oprócz kuponu, idą. rs. 84 kop. 29, wartość kuponu rs. 1 kop. 73 — Listy zastawne III okresu oprócz kup. idąją rs. 14 kop. 44, wartość kuponu kop. 12 1/2.

Kurs wrocławski z dnia 7go marca. Banknoty austr. 98 1/2. — Bank. polsk. 96 idą. — Listy zast. polskie dawn. 92 1/2 idą; nowe 92 1/2 idą. — Listy z p. psznaki 99 idą. 4-proc. 86 1/2 d. do 3 1/2-proc. idą. K. lej Kraków. Górno Szląska 81 1/2 d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Medyolan 6 marca. JCKAp. Mość opuścił w darze laski resztę kary 6 więźniom w więzieniu kryminalnem w Weronie osadzonym. Ję C. K. Mość raczyła przeznaczyć dla ubogich i chorych w Medyolanie 5,000 lirów.

Modena 5 marca. *Messagere* donosi: JKW. książę Modeny z powodu lekkiego napadu febrę reumatyczną nie mógł znajdować się jak zamierzał w Mantui

dla powitania Ich CKAp. Mości, tak jak panująca familia toskańska.

Paryż 7 marca. Dziś odbędzie się drugie posiedzenie konferencyi w sprawie neuchatelkiej. Hr. Hatzfeld poseł pruski będzie na niem zasiadał; według wszelkiego prawdopodobieństwa, ze strony Szwajcaryi przeznaczony jest jeszcze trzeci pełnomocnik; sądzą w ogóle, że sprawa ta załatwiona będzie w ciągu przyszłego tygodnia. Rada stanu odbywa dziś znowu obrady w przedmiocie podatku od kapitałów ruchomych (akcyj.)

Paryż 8 marca. Wyrok w procesie doków, zapadł dziś. Cusin skazany został na 3 lata więzienia i 5000 fr. kary pieniężnej; Legendre na 1 rok i 2000 fr.; Berryer na 2 lata i 5000 fr.; Duchêne na 6 miesięcy więzienia i 2000 fr. — Książę Danił Czarnogórski przybył tutaj.

Londyn 6 marca. Na posiedzeniu nocnem Izby niższej, Gladstone i d'Israeli występowali przeciw rządowi z powodu cła na herbatę, ale mało znajdowali u swojego stronnictwa pomoc. Przy głosowaniu ministerium otrzymało większość 187 głosów przeciw 125.

Kopenhaga 7 marca. Rząd wydał rozporządzenie pod względem rozkładu tej części ciężarów publicznych jakie Szwecja ponosić ma w ogólnych wydatkach monarchii; stany bowiem Szwecyckie nie chciały uwzględnić tego rozkładu.

Depesza *Gaz. Koloński* z Londynu z d. 6 b. m. daleko wyraźniej niż inne depesze przedstawia oświadczenie Palmerstona w parlamencie: Przy rozpoczęciu posiedzenia wczorajszego oświadczył lord Palmerston, że rząd postanowił pozostać na swoim miejscu i rozwiązać parlament. Rozwiązanie nastąpi po uchwaleniu potrzebnych wydatków, a nowy Parlament zbierze się ku końcowi maja. Rząd wytrwa w dotychczasowej polityce. D'Israeli oświadcza, iż parlament pod względem środków jakie uznane będą za potrzebne, żadnych nie stawi rządowi przeszkód. Co się dotyczy nowych wyborów, niema najmniejszej obawy pod względem ich rezultatu. Cobden pyta, jak sobie rząd postąpi dalej w sprawie z Chinami, i objawia życzenie, aby odwołano sir Johna Bowringa i zastąpiono go innym posłem. Sir Ch. Wood odpowiada, że wojenna okręty angielskie bronić będą poddanych angielskich we wszystkich portach chińskich, a rząd wysła posilki na wody chińskie. W dalszym ciągu posiedzenia obrady były wielce burzliwe. Gladstone zagroził, iż przeskładać będzie uchwaleniu budżetu, a podobnie lord John Russell w takich samych przemawiał wyrazach. Sir J. Graham, lord J. Russell i Fox protestowali przeciw zarzutowi czynionemu sobie, iż utworzyła się przeciw obecnemu ministerstwu fakcja. Pod względem odwołania Bowringa (posła w Chinach) odczytano wszelką uchwałę. W Izbie wyższej mówi Earl Granville w podobny sposób co w Izbie niższej lord Palmerston. Według *Morning Post* otrzymano w Plymouth rozkaz wysłania na wody chińskie okrętów wojennych „Sanspareil“ i „Himalaya“ tudzież kilku innych. *Morning Advertiser* utrzymuje, że City londyńskie chce wybrać od siebie do parlamentu lorda Palmerstona, a rada miejska City w posiedzeniu swoim na poniedziałek naznaczoną, ma się wyrazić za politykę lorda Palmerstona.

Ministryalny dziennik *Zeit* pisze tyle pod d. 8 b. m. o stanie obecnym konferencyi neuchatelkiej:

„Gdy pełnomocnicy tych państw, które obok Prus podpisały protokół 8go maja 1852, porozumiały się na życzenie Prus względem układów mających się rozpocząć w sprawie neuchatelkiej i w tej mierze porozumiały się na konferencyi 5go marca, konferencye te według tu otrzymanych wiadomości znowu się wczoraj (7go) zebrały i należało do nich poseł pruski w Paryżu hr. Hatzfeld. Skoro tylko zakończenie trz rozróżnionych układów przygotowanym będzie, pełnomocnik również szwajcarski ma być podobno zawezwanym do udziału w konferencyi.“

Z tego oświadczenia widać, że Szwajcaryja przedłożona mieć będzie sobie już gotową prawie decyzję konferencyi.

Depesza z Madrytu z d. 3 marca donosi: *Diario Espanol* zapowiada, iż *Gazeta* obwieści jutro budżet. Wydatki wynoszą 1800 milionów realów (750 mil. franków.)

Jedną z ważniejszych spraw, którą się właśnie Porta zajmuje, jest mianowanie nowego kajmakama Mołdawii w miejsce Teodora Balsz, zmarłego w dn. 1 marca. Przy tem mianowaniu, ważnem szczególnie w obec reorganizacyi Księstwa, gra intryg tak miejscowych jak zagranicznych ma być nadzwyczajną. Mniemają, że Porta zamianuje kajmakamem osobę, która podobnie jak zmarły książę Balsz, była przeciw zjednoczeniu Księstw.

W politycznym świecie wiedeńskim krążyła wiadomość, iż wojska c. k. austriackie w Księstwach stojące, rozpoczyna z dniem 16 marca wymarsz z tych krajów, a ukończą przed 30. W dniu tym już członkowie komisji europejskiej reorganizacyjnej mają być zgromadzeni w Bukareszcie i rozpocząć obrady. Właśnie teraz pełnomocnik austriacki do tej komisji, radca ministryalny Liehmann von Palmrode, czyni przygotowania do odjazdu z Wiednia do Bukaresztu, a pełnomocnicy, angielski sir Lytton Bulwer i francuski Talleyrand de Perigord przebywają jeszcze w Konstantynopolu. Utrzymują, iż w miejsce Bulwera pełnomocnikiem angielskim mianowany będzie inny angielski dyplomata, gdyż sir Bulwer jest w ciągłym nieporozumieniu z lordem Redcliffem.

Przyjechali od 8 do 9 marca.

HOTEL POLLERA. Marcha Alojzy z Rzeszowa. Hr. Bel-rup Hugo. Lipowski Leon z Tarnowa. Wierzbowska Karolina z Bochni. Weinek Edmund z Mikołajowa. Parylewicz Michał z Niepołomice. Sobalski Feliks z Warszawy. Wohlfert Benno z Wiednia. Kluczycki Jakób z Pantawia.

Wyjechali: Korytowska Julia do Wiednia. Friedrich Lud-wik do Jasła. Wojnarowicz Dionizy do Rzeszowa. Schie-Ferdinand, Hr. Belrup Hugo do Wiednia. Marcha Alojzy do Rzeszowa. Wohlfert Benno do Warszawy.

HOTEL DREZDEŃSKI. Michał Zemskół w.ł. dóbr z Bia-łej, Bartłomiej Lubini, Juliusz Blatth w.ł. dóbr z Białej, Józef Misiągiewicz plenipotencjusz Gumniski, Maurycy Kohlman kupiec z Tarnowa. M. Kleemann kupiec z Wrocławia. Burghard Karol z żoną i dziećmi, dóbr z Mieszyna. Konstanty ka-waler. Jaworski właściciel dóbr Żelazówki. Schaje Weiser handlarz z Deblicy.

HOTEL RUSYJSKI. Germain Duneuf kupiec z Paryża. Rajmund Górski pełnomocnik dóbr z żoną z Polski. Antoni Gałczyński z Tarnowa.

HOTEL SASKI. Ignacy Macharzowski obywatel z Polski. Herrmann Jungmann kupiec z Pestu. Władysław Haller do Hallenburg ob. z Polanki. Franciszek Czajkowski administra-tor dóbr z Galicyi. Józef bar. Baum posiad. dóbr z Galicyi. Leokadya Traczewska ob. z Polski. Zuzanna Bobrowska ob. z Polski. Stanisław Borowski posiad. dóbr z rodziną z San-ki. Feliks Bochenek posiad. dóbr z Tarnowa. Jan Bukow-ski obywat. z Królestwa. Karolina Dzięgielowska obywatelka z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA

odjeżdżenie.

Fociagi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy . . .	o godzinie 12 1/2 min. 15 po południu.
Do Wieliczki . .	o godzinie 9 1/2 min. 5 wieczorem.
Do Wiednia . . .	o godzinie 6 1/2 min. 30 z rana.
Do Wrocławia . .	o godzinie 9 1/2 min. 30 wieczorem.
Do Wiednia . . .	o godzinie 6 1/2 min. 10 z rana.
Do Wrocławia . .	o godzinie 3 1/2 min. 25 po południu.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy . . .	o godzinie 5 1/2 min. 20 z rana.
Z Wieliczki . . .	o godzinie 2 1/2 min. 35 po południu.
Z Wiednia . . .	o godzinie 10 1/2 min. 46 z rana.
Z Wrocławia . .	o godzinie 6 1/2 min. 46 wieczorem.
Z Wiednia . . .	o godzinie 11 1/2 min. 25 przed południem.
Z Wrocławia . .	o godzinie 8 1/2 min. 15 wieczorem.

Fociagi osobowe z Dębicy do Krakowa:

odchodzą . . .	o godzinie 11 1/2 min. 15 przed południem.
przychodzą . .	o godzinie 2 1/2 po północy.

Z Krakowa do Dębicy:

odchodzą . . .	o godzinie 3 1/2 min. 37 po południu.
przychodzą . .	o godzinie 12 1/2 min. 25 w nocy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Lwów 6 marca. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny w mon. konw.: pszenica (51 fnt. w.ł.) 4r.8k; żyta (76 1/2 fnt.) 2r.13k; jęczmień (56 1/2 fnt.) 2r.4k; owsa (48 1/2 fnt.) 1r.17k; hreczki 1r.54k; grochu 2r.38k; fasoli 2r.38k; ziemniaków 1r.18k; — w.ł. cent siana 5 1/2 k; słomy pszenicznej 40k; pszczołowej 30k; — s. drzewa białego 16r.40k; dębowego 8r., sosnowego 8r.40k.

(G. L.)

Gdańsk 5 marca. Na ostatnim londyńskim targu pokazali się próby pszenicy w lepszym gatunku jak zwykle. Właści-ci-ele żądali 2 szylingi podwyższenia na kwartę, ale nie-mogło się osiągnąć po zupełnej pełnej cenie, w końcu kontent-tować się musieli dawniejszymi notowaniami. Zagraniczna p-nica w małych tylko partjach wystawiona była na sprze-daż po cenie z przeszłego tygodnia.

Na prowincjonalnych targach nie było prawie żadnej od-miany. W Skoczi przy znacznych dowozach zauważano pew-ną dążność ku podwyższeniu.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu

pszenicy jęczmienia	owsa	hreczki	grochu	linia	maki
z kraju . . . 5.105	1.599	7.845	1.218	—	44.665.
z zagranicy 5.305	2.550	8.472	2.191	—	19.739.

Na francuskich i niemieckich placach zbożowych nie nie-zaszo nowego, o siwach pszenicy mówią powszechnie, że przez zimno nie niecierpią, i jak najpóźniej stoją; poła-dniowa Francja miała wielkie dowozy z Cesarstwa i Śród-ziemnego morza, lecz to po większej części poszły na rachu-nek hiszpański.

U nas w Gdańsku dowozy koleja żelazna są ciężkie, które po dawniejszych cenach bez wielkiej zmiany stają na kon-sumenty miejscowe. Późniejszo pszenice galicyjskie skupiają dla Anglii dla wysłania ich pierwszą wodą i placą jak da-wniej od 610 do 600 guld.

W ciągu tygodnia sprzedano tylko 41 łasztów pszenicy, 57 żyta, 13 jęczmienia, grochu 30.

Płacono za łaszt wagi holl. Guld. prus.	korzo w.ł. prus.	zł. gr.	zł. gr.
Pszenicy . . . od 122 do 125	od 435 do 500	33	2 37 18
— 126 — 128	— 492 — 550	36	25 43 18
Żyta . . . — 118 — 122	— 273 — 333	20	12 23 18
— 122 — 129	— 303 — 336	22	18 24 26
Grochu . . . — — —	— 255 — 300	19	— 22 16

Czas mamy piękny i bez mrozu.

Kurs zamian: Londyn 199. Hamburg 45 1/2. Amsterdam 102 1/2.

Alexander Makowski et Comp.

TREŚĆ DZIENNIKA URZĘDOWEGO do Gazety Lwowskiej.

Zawezwanie. C. k. sąd krajowy lwowski: wierz. h.ł. dóbr Przemysław w obw. Żółkiewskim (term. do 19 marca). Sąd obw. żółkowski: Jana Micińskiego lub jego spadko-bierców celem ekstat. z dóbr Radziechów i Chotajów sumy 6.194 złp. term. staw. 23 kwietnia o godz. 10 z rana w Zło-czowie. — Sąd kraj. lwowski: Ignacego Bieńczewskiego ce-lem ekstat. 400 złp. z realności we Lwowie pod l. 632, 650 i 651; term. staw. 29 kwietnia 1857 o godz. 10 z rana. — Sąd obw. żółkowski: Jana B. Marini celem ekstat. 3000 złp. z dóbr Chotajów; term. staw. 13 kwietnia o godz. 10 z rana. Sąd pow. w Zaleszczykach spadkob. w d. 13 września 1853 zmarłego bez test. Anny Skrzypnickiej; term. zgłosz. do 17 stycznia 1857 r.

Konkurs. Posada radcy obw. w Złoczowie (1200 do 1400 złr.). term. do 4 tyg. od ostat. ogł. w Gaz. Wied. — 5 atypowych sz fundacyi Andrzeja Jachockiego dla uczących się synów szlachty polskiej, term. do końca kwietnia r. b. — Posada tłumacza z języka rosyjskiego we Lwowie, term. do 4 tyg. od 3go ogł. w Gaz. Lwov. — Posada 1go adjunkta we Lwowie (1000 złr.). term. do 20 marca. — Posada po-borcy przy urzędzie gminnym w Żółkwi (450 złr.). term. do 4 tyg. od 3go ogł. w Gaz. Lwov. — Posada naczelnika przy urzędach pomocniczych c. k. prokuratury finansowej we Lwowie (1000 złr.). term. do 20 marca. — Posada radcy przy sądzie obw. w Samborze (1200—1400 złr.). term. do 4 tyg. od 3go ogł. w Gaz. Wied.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny.

Licytacje. W d. 26 marca o godz. 10 z rana sprze-dać realności we Lwowie pod l. 315 1/2, na rzecz konwentu Bazylianów w Drohobyczu (cena wyw. 851 złr. 48 kr.). — W d. 27 kwietnia i 19 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w Przemyslu sprzedaż dóbr Wietla w obw. Sanoćkim (cena wyw. 13.317 złr.). — do 1 kwietnia oferty (170 złr.) we Lwowie na trafikę w Brzeżanach. — Do 23 marca oferty na trafikę Nr. 2 we Lwowie.

URZĘDOWE.

(184)

E d i c t.

(3)

[N. 2189.] Vom k. k. Bezirksamte Ropczyce als Ge-richt wird bekannt gemacht, es sei am 15. September 1848 Thomas Maciolek z Zagorzyce Herrschaft Góra Ropczycka Tarnower Kreises in Galizien mit Hinterlas-sung eines schriftlichen Kodizills gestorben, in welcher er seine Kinder Marianna, Michael, Jakob, und Johann dann seine Ehegattin Regina zu Erben einsetzte. Da nun der Aufenthaltsort der Marianna Maciolek unbekannt ist, so wird dieselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem k. k. Gerichte zu melden und die Erbserklärung anzu-bringen, widrigen die Verlassenschaft mit den sich mel-denden Erben und dem für sie in der Person des Ni-kolaus Maciolek aufgestellten Kurator abgehandelt wer-den würde.

K. k. Bezirksamt Ropczyce als Gericht am 12 Jänner 1857.

(124)

Konkurs Kundmachung.

(2-3)

[Nro 881.] Zur Besetzung der bei dem k. k. Kreis-gerichte zu Rzeszów in Erledigung gekommenen Stelle des Direktors der Hilfsämter mit dem Jahresgehälter pr. 800 fl. und dem Vortragsrechte in die höhere Ge-haltstafe wird hiermit der Konkurs auf 4 Wochen vom Tage der letzten Einschaltung in dieses Amtsblatt ge-rechnet ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre Gesuche mit der Nachweisung über die gesetzlichen Erfordernisse zu demselben nach den Bestimmungen des kais. Patents vom 3. Mai 1853 R. G. B. Nro 81 §§. 16—19 in der obbemerkten Frist bei dem Praesidium dieses Ge-richtshofes zu überreichen.

Rzeszów den 27. Jänner 1857.

E d i c t.

(182-3)

[Z. 11,565.] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird über Einschreiten der Direktion der ersten österreichi-schen Sparkasse zur Befriedigung der vor dem Rechts-beisetzten Leib Reichsthaler an dieselbe schuldigen Sum-me von 3980 fl. CM. aus der größeren Summe pr. 4000 fl. CM. nach den am 18. November und 29. November 1855 fruchtlos verstrichenen Terminen, die dritte exe-kutive Feilbietung der dem Leib Reichsthaler gehörigen sab N. 287. Vorstadt Tarnów gelegenen Realität auf den 22. April 1857 um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben und diese exekutive Feilbietung unter nachstehenden h. g. unterm 24. Dezember 1855. Z. 3391 verfassten er-lichternden Bedingungen abgehalten.

1) Das Haus N. Cons. 287 Vorstadt Tarnów wird um den mit 17,577 fl. 40 kr. CM. gerichtlich erho-benen Schätzungswert ausgerufen, jedoch auch un-ter denselben hintangegeben werden.

2) Jeder Kauflustige hat 5% des obigen Schätzungs-wertes im Baaren oder in Pfandbriefen der galizi-schen ständischen Kreditanstalt, oder in k. k. österreichischen auf den Ueberbringer lautenden Staatsschuldverschreibungen und zwar diese beider-ley Wertpapiere nach ihrem zur Zeit der Feilbie-tung bestehenden Kurswert als Vadium zu er-legen. Das Vadium des Erstehers wird zurückbe-halten, das der übrigen Mitbiethenden nach geschlos-sener Versteigerung zurückgestellt werden.

3) Der Ersteher hat die allfälligen Grundlasten ohne Abschlag vom dem Kaufpreise zu übernehmen, und eben so die Gebühren für die Uebertragung des Eigentums aus Eigenem zu bestreiten, die auf der Realität haftenden Tabularlasten hat derselbe nach Massgabe des Meistbotes in seine Zahlungs-verbindlichkeit zu übernehmen, wenn die Gläubiger deren Zahlung von der etwa bedungenen Aufzinsung nicht annehmen sollten.

4) Der Käufer hat binnen 90 Tagen nach Zustellung des Bescheides mit welchem die Feilbietung zur gerichtlichen Wissenschaft genommen wird, der nach Abrechnung des Vadiums dann der zur Befriedigung gelangenden und von ihm übernommenen Satzfor-derungen nach vergleichenden Kaufschillingrest zu erlegen.

5) Sobald der Ersteher dieser Bedingung Genüge ge-leistet hat, wird ihm das Eigentum der erstanden-ten Realität mittelst Dekrets eingeworfen, und an Eigen-thümer auf seine Kosten grundbücherlich ein-getragen werden; die von ihm nicht übernomme-nen Tabularlasten aber werden von der Realität gelöst und auf den Kaufpreis übertragen werden.

6) Sollte der Ersteher diesen Bedingungen nicht nach-kommen, so wird die Realität auf seine Gefahr und Kosten bei einer einzigen Teilsatzung und auch un-ter dem Schätzungswerte veräußert werden.

Von dieser Lizitation werden beide Partheien, als die

Direktion der ersten österreichischen Sparkasse in Wien.

Leib Reichsthaler hier, so wie alle dem Wohnorte nach bekannten und unbekannten Gläubiger, letztere durch den Kurator Dr. Jarocki mit Substituierung des Dr. Kaczko-wski verständigt.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes Tarnów am 22ten Jänner 1857.

Inseraty.

Doniesienie Literackie.

III. Poszyt

BIOGRAFII

Cesarza Napoleona III.

wyszedł z druku; — z ostatnim zaś poszytem pi-sma tego wydzie równocześnie I. Poszyt

PANOWANIA

Cesarza Mikołaja I.

(245-1-3) Tęsarzyk plac Szczepański N. 392.

W dniu 11 marca t. j. we środę, odpra-wi się w koście S. Marka o godzinie 10tej z rana

Nabożeństwo Żałobne

za duszę sp.

EWY Z ORSETTYCH

Łuszczewska.

(223)

Administracja BIBLIOTEKI POLSKIEJ

(2-3)

rozesała 105ty zeszyt B. P. czyli szczegółowo Iszy Zeszyt dzieł polskich J. Kochanowskiego. Ist być może, że niektórzy P. T. Szanowni PP. Prenumeranci odebrali posyłkę pod mylną adre-są, a inni wcale jej nie odebrali w skutek niedokładnego wykazu, jaki wydawca B. P. od P. Pollak w Sanoku dostał; przeto uprasza Administracja B. P. P. T. Szanownych inte-resowanych PP. Prenumerantów, jednomyślnie, aby mylne swoje adresy przestawili, a innych, którzy w posyłce pominięli zo-stali, aby Administracji B. P. swoje adresy (ile możności najdokładniejsze) nadesłać raczyli.

Już Zeszyt Iszy dzieł Jana Kochanowskiego udowodnił powinien bezprzykładnej taniości B. P. Późniejsze zeszyty dany dowód tylko potwierdzić będą mogły. Spodziewa się te-dy Administracja poparcia uczciwych swoich celów ze wzozech stron. P. T. Szanowni PP. Prenumeranci raczą podług sądo-wego ogłoszenia w Gaz. Lwowskiej rachunki swoje odnośnie do 104go Zeszytu B. P. (j. pokąd w Sanoku wyszła) pokoń-czyć w Sanoku jak najspieszniej z panem Kobakiem, sekwe-stratorem sądowym B. P. w Sanoku i c. k. registramentem przy urzędzie obwodowym tamże.

Przemysł 28 lutego 1857.

Turowski.

M. Dzikowski.

(227)

HOMEOPATA

(2-3)

Med. Dr. Szozezan Edward de Kéler był kilkakrotnie asystentem pierwszego homeopatycznego lekarza we Lwowie W. Dr. Schrötera, zamieszkał teraz stale w Krakowie przy ul. S. Jana pod l. 472 na 2gim piętrze, i ordynuje od 9 do 11tej z rana i od 3 do 6tej po południu.

Na pisemne frankowane zasięgania rady lekarskiej natych-miast odpowiada i oraz odpowiednie lekarstwa przyłącza.

W niedzielę dnia 8 marca pomiędzy 5ta a 6ta zginął w Ryńku pieszek mały olejno-kasztano-waty, z długą sierścią kędzierzawą, rasy pinos, uszy i ogon obcięty; kto takowego znalazł, raczy łaskawie oddać go do kantoru Loteryi w Ryńku przy rogu ulicy Bra-ckiej, za co otrzyma oprócz wdzięczności, przyswoiła na-grodę.

(246-1-3)

W dniu 8 marca b. r. skradziono podpisanemu ZEGAREK damski cylinder, szafrowo emaliowany i perełkami wy-sadzany, z łańcuszkiem i broszą — wszystko złote. Ktoby tę stratę odszukał, raczy się zgłosić przy ulicy Lubicz Nr. 207.

(247) Tadeusz Żelechowski.

HANDEL NASION

G. Hampling & Comp. w Wiedniu

zostający od 10ciu lat przy ulicy Planken-Gasse Nr. 1063, a od 13go marca r. b. przy ulicy Kärnthner-Strasse róg Weihburg-Gasse Nr. 905, na drugim piętrze, poleca swój zawsze jak najobficiej zaopatrzony zapas wszelkich gatunków

Nasion polnych, lasowych i pastewnych

po najumiarkowańszych cenach. (2-3)

(212)

W Dobrach

WOLA JUSTOWSKA

pod Krakowem jest główny folwark WOLA na lat trzy lub sześć do wydzierżawienia. — W tychże dobrach we wsi Chelm są duże murowane na piętro budynki na założenie jakiej fabryki zdanej, do wydzierżawienia lub sprzedania.

W dobrach ZASSÓW

w cyrkule Tarnowskim jest wieś

PRZERYTYBÓR

na lat trzy lub sześć do wydzierżawienia. — Zgłosić się do właściciela na Woli Justowskiej.

(248-1-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciepl. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia
7	12	328 15	+ 3 6	72	pł. zachodni średni.	chmurno		
10	327 59	+ 1 4	86			pogoda z chmur.		-0 0
8	326 68	+ 0 6	90		pł. zachodni słaby			+4 5
2	325 80	+ 3 8	77		pn. zachodni słaby	chmurno		
10	324 84	+ 2 0	85		pn. wschodni słaby			+0 6
9	323 52	+ 1 6	87		wschodni słaby	pogoda z chmur.		+5 0

W Drukarni Czasu.

Czapliński Antoni rządcza drukarni,

HANDEL NASION.

Zwracam niniejszemu uwagę Szan. Publiczności, iż otworzyłem

HANDEL NASION

w Wroclawiu przy ul. Bischofsstrasse N. 15. naprzeciwko HOTELU SZLĄSKIEGO.

Polecając tedy najprzejmiej Szanownej Publiczności skład mój w wszelkich gatunkach lasie zaopatrzony, oświadczam, iż wszelkie zamówienia tak w języku polskim jako i w nie-mieckim będą jak najprędzej i najdokładniej uskutecznia-ne. Wykaz nasion gotów jestem na żądanie każdorazowo franco nadesłać.

(218-2)

Józef Mrozowski.

Do wydzierżawienia

Wieś NAGOSZYN

o 1/2 mili od Dębicy, obejmująca 2 folwarki, jeden 450, drugi 250 morgów ornego pola wraz z łąkami, jest do wydzierża-wienia od dnia 24 marca 1858 r. — folwarki mogą być oso-bno lub razem wypuszczone. — Bliższa wiadomość w Nago-szynie pod adresem J. K. przez Dębicę — albo w Krakowie pod adresem S. K. ulica Mikołajska Nr. 633.

(220-2-3)

Do wynajęcia

od 1go kwietnia r. b. w Gm. VII. Piasek w domu Nr. 52 na

pierwszym piętrze

cały apartament

z kuchnią, izbami i piwnicą na dole, oraz stajnią i wozownią; tudzież w dziedzińcu na piętrze z kilku pokojów mieszkanie kawalerskie, które każdego czasu można zobaczyć.

(228-2-3)

Szynki wędzone

prawdziwe

JAWOROWSKIE

nadeszły do handlu

Stanisława Feintucha.

Cena 24 kr. za funt wiedeński.

(148-6)

Pan J. G. POPP dentysta

wynalazca i właściciel przywileju na

ANATHERIN-WODE

na zęby

W WIEDNIU.

Przyjemno mi, Panu niniejszemu poświęcić, że Pańską WODE na ZĘBY przy 10ciu letniej rewizji, zna-lazłem bardzo polepszenia godną.

Wiedeń w styczniu 1857.

J. Oppolzer,

c. k. profesor przy kolegium w Wiedniu

i kr. saski radca nadworny.

Tęże wody dostać można:

w Krakowie u J. Jahna.	w Czerniowcach u J. Róśań-skiego.
w Th. Góreckiego.	
we Lwowie u C. F. Milde.	w Stanisławowie u braci
w Białej u J. Jasieńskiego.	Czuczawa i A. Tomenka.
w Bochni u P. Niedzielskiego.	w Tarnopolu u C. Latinek.
w Przemyslu u E. Macha-l-skiego.	w Morawetz.
w Zaleszczykach u Kodrę-b-skiego i Sp.	
w Rzeszowie u J. Schaittera.	w Samborze u Kriegerstein
w Tarnowie u J. Jahna.	w ap. lekarza.
w Wadowicach u Schwarza	
i Heinzeego.	
w Jarosławiu u Ig. Bajana.	w Przeworsku u Janiszew-skiego.
w Brodach u pani Deckert	w Brzeżanach u B. Faden-chochta.
aptekarki.	

(156-2-6)